

Słyszę ostatnio jak mówisz, że
Twoje życie jest jakieś mdłe!
Nawet ulubiony seks
Dawno nie rajcuje! Nie!
Każde lustro budzi wstręt,
Bo tam widzisz swoją twarz!
Cały świat, ten brudny ściek,
Coraz bardziej wkurwia cię!
Hej! Hej! Co z tobą jest?
Obudź się i spójrz na świat!
Tyle szans Przynosi los!
Uwierz mi! Dziś jest twoja, nie zgub jej!
Hej! Hej! Otwórz oczy!

Popatrz:
Jak pięknie jest!
Spróbuj jeszcze raz!
Nie mów: „to już koniec!”
Tyle szans daje los!
Ta jest twoja! Złap ją! Złap!
Nie chcę zobaczyć twojej miny
Gdy odkryjesz to, co ja,
Że z głupoty wciąż tracimy
Setki naszych nowych szans
Bo można szaleć aż do rana,
Choć jutro trzeba wstąpić...
Więc decyduj: co robimy?
Dajemy czadu, czy znowu...spać?
Hej! Hej! Obudź się

Otwórz oczy i spójrz na świat!
Zrozum, że
Mnóstwo szans
Przynosi los!
Dziś jest twoja, więc ją złap!
Hej! Hej! Otwórz oczy!
Popatrz Jak pięknie jest!
Spróbuj jeszcze raz!
Nie mów: „to już koniec!”
Tyle szans przynosi los!
Ta jest twoja! Złap ją! Złap!